

■ Robaczki w teatrze cieni

To pierwszy taki spektakl w historii Teatru Rabcio.

Tym razem na scenie nie zobaczymy żywych aktorów, ani nawet lalek. Początkowo możemy poczuć się dezorientowani myśląc, że zamiast do teatru, trafiliśmy do kina. Bo bohaterowie pokazują się jedynie na rozświetlonym ekranie, zza którego dobiegają głosy. Ale to prawdziwy teatr cieni. Tyle, że w odróżnieniu od klasycznego - tu mamy też kolory. Z wyjątkiem postaci Pana E, który jest czarny, jak czarny jest jego charakter.

A historia? Jest prosta i piękna, jak opowieść adresowana do trzylatka. Dowiadujemy się, że życie na łące jest wspaniałe. A opowiadają o tym nasi bohaterowie, czyli tytułowe robaczki - ważka, bąk, mrówka i pasikonik. Jedyne, czego nie można, to chodzić nad rzekę. Bo tam rozkłada swe pułapki tajemniczy pan E. Dlaczego tajemniczy i dlaczego nie lubi owadów - dowiedzie się przychodząc na spektakl o przygodach grupy robaczek, które nie bacząc na niebezpieczeństwa, wyruszają na pomoc przyjacielowi.

Po piątkowej próbie generalnej z udziałem publiczności aktorzy wychodzą na scenę. Jednak tym razem w odróżnieniu od zwykłego spektaklu zamiast wrócić za kulisy, siadają na schodach i wdają się w dyskusję z publicznością.

- Robiąc nowe spektakle staram się zrobić coś nowego. Rabcio dał mi dwa miesiące gigantycznej radości i superdoświadczenie - podkreśla reżyser Dagmara Żabska.

- Tworzymy sztukę dla najmłodszych, teatr. Jeśli my nie będziemy w tym szczęśliwi, to nasza profesja niewiele będzie warta. Lepiej tego nie robić. Sens, to być pięknym w tym co się robi i dzie-



lic się tą radością i szczęściem z innymi - zwierza się Krystyna Kachel, dyrektor Teatru Rabcio.

Były fachowe uwagi co do dostosowania ekspresji głosów do wieku małego słuchacza, co okazuje się wcale nie jest takie oczywiste, jeśli chcieć wyważyć potrzeby trzy- jak i sześciolatka.

Jeden z widzów zwrócił uwagę, dlaczego imię ma tylko bąk Bzygfryd? - Bo najbardziej paso-

wało nam imię Bzygfryd dla bąka i tak zostało - zapewniają aktorzy.

Z „Robaczkami” wiąże się dodatkowa atrakcja - to warsztaty dla dzieci. Podczas nich można będzie zobaczyć, jakie możliwości daje praca ze światłem. Jak w 3 sekundy urosnąć aż do sufitu, wskoczyć do czyjejś głowy, czy dać się nabić w butelkę. Sami mogą też spróbować sił na cieniowej scenie.

Tekst i fot.: Józef Figura

„Robaczki”

Reżyseria: **Dagmara Żabska**

Scenariusz: **Dagmara Żabska i zespół**

Scenografia: **Katarzyna Koczubiej-Pogwizd**

Muzyka: **Andrzej Bonarek**

Teksty piosenek: **Zośka Papużanka**

Asystent reżysera: **Filip Bochenek**

Realizacja światła: **Piotr Świerczek**

Występują:

Mrówka: **Ula Tylek,**

Mysz, Ważka: **Agnieszka Kwiatkowska**

Pająk, Pasikonik: **Łukasz Łęcki**

Bzygfryd: **Filip Bochenek**

Rogacz Jelonek, Pan E: **Piotr Serafin**

Produkcja: **Eliza Wtorkiewicz-Kaleta, Grażyna Habieda, Piotr Piotrowski**